


V
B
J
C

Z BOŻEY ŁASKI
MY ELISABETH PIERWSZA
IMPERATOROWA Y SAMOWŁADNANCA
CAŁEY RUSSYIEY etc. etc. etc.

Wszem w obić, komu otym wiedzieć należy, obiawiamy.

Krol Pruski publikowanemi przez swego Generała Graffa Donau y po całey Polszcze rozesłanemi wydrukowanemi Manifestami daie znać, amianowice pierwszym od 15 Iunia s. n. iż Krol Imc. przymuszonym siebie widzi, posłać część swoiey Krolewskiey Armei, nachodzącąsię pod komędą oznaczonego Generała do Państwa Nayiasnieyszey Rzeczy Pospolitey Polskiey, y dlatego potrzebuie, ażeby Ich mość Panowie Szlachta, Mieszczanie, y wszysci obywatele w powiatach na pograniczu Brandenburgii po drodze Poznańskiey y tam dokoła wszędzie mieszkaiące, tak wiele zagotowywali Prowiantow y furażow, ażeby dla Armei będącey w czterdziestu y więcey tysiącach wystarczać mogło, za co wszystko gotowemi pieniądzmi ma być płacono, aieżeli gdzie kolwiek w pomienionych prowiantach y furażach niedostatek naydziesię, to przymuszeni będą sami dla siebie onych szukać. Drugim Manifestem od 22 tegoż Miesiąca s. n. do pierwszego y to się przydaie, iż ponieważ Pruskie woysko ku Polskim Państwam iuż się zbliżyło, a niektora część iuż w one y weszła, y dlatego przykazuiesię wszystkim wielmożnym Biskupom, Prałatom, Abbatom, klasztoram, Szlachcie Mieszczanom y wszystkim bez excepcyi obywatelom samim sobą, lub też przez swoich powierżonych w Pruskim kampamencie bez żadnego omieszkania stawać, ażeby tam owystarczeniu pomienionych prowiantow y furażow zgodzilisię, y Pruskie woysko od takiey nagłey potrzeby to iest furażyrowania ubieć mogło, kładnąc nadzieie, iż nikt do dezertyrowaniasię Pruskiego woyska namawiać, y wtym onym dopomagać, a tym barziey biegłych usiebie trzymać niebędzie, przez co by samo złym konsequencyam podlegać miał, ale każdy starac się ma, takowych biegłych wszędzie gdzie naydzie w detencyą brać, y do blizkich forpostow, lub też wkampamencie oddawać, zaco y niektora niewiadoma nadgroda obiecuie się; Obiecuie się tudzież y kapitulacya, y wczęsna nadgroda tym, ktorży by Pruskie służbę przyiąc zechcieli; a naostatek Xiążęta y Dignitarże Nayiasnieyszey Rzeczy Pospolitey Polskiey wszelkim sposobem zachęcaią się, ażeby kto kolwiek postarac się mogł, nakłonić Rycerski stan usiesć na koń, lub też zniektorą częscią woyska, albo z chorągwiami do Pruskiego woyska przystał, y ziednoczywszy się znim, obce dzieło zrobił.

Podobien pierwszemu od Krola Pruskiego przeszłey zimi iuż był publikowan Manifest; ale iako wten czas expedicya Generała Wobersnowa natym kączyła się, iż kilka set beczek z kątraktowanego

z Poz-

ż Poznańskiemi obywatelami na Nasze woysko chleba na ziemie rozsypano, z ktorych samychże obywatelow Poznańskich niektore zabrane w Amanaty vigore nałożoney zato na nich kontribucyi, iż co oni, iako Ludzi wolne, y są wolnego Państwa Poddani, y chleb swoy dobrowolnie na Nasze woysko przedawali, y Xiąże Sulkowski z jego Familią y z jego Gardyą w niewole wzięty, to y teraźnieysze pochwałki większey uwagi by niezasłużyli. W drugim de data 22 Iunii publikowanym Manifescie oczewiście sie pokazuie takie przedsięwzięcie, ktore iesli się zpełni to wszystka Polska, dotakiegoż złego, albo ieszcze gorszego stanu przyprowadzona by była, w ktorym teraz nachodzą się Mecklenburgia y drugie Imperskie Ziemi, zktoremi neutralnemi Prowinciami ponieprzyiacielsku postempuią, nieznosne znich Kątribucyi biorą, y obywatelow bez braku usilnie w woyskowę służbę chwitaią, dość tyle natym, iż oni są Krolowi Pruskiemu w bliżkości, y że ma potrzebę wludziach y pieniądzach, wczym koniecznie y bezwszelkich manifestow możno mieć nadzieie, jż y w Polszcze więcey menażamentu czyniono niebędzie, chociaż by woyska Nasce y nigdy do Polskiey niewstempowali; ale uczynione to obiawienie: iż ieżeliby się gdzie kolwiek pokazał niedostatek w Prowiżyi albo furaże, więć ma byc Furażyrowano, co się czy nieznaczy to, iż przywłaszcza sobie prawo, woyne z Nami toczyć na koszcie Rzeczy Pospolitey Polskiey? także y to obiawienie. O złych konsequencyach dla tych, ktorży by Pruskie woyska ku dezertyrowaniu się pobudką byli, lub też biegłych u siebie trzymali y ynych kryli; to czy niegotuie się rownie z tego wielom Dygnitarżom Nayjaśnieyszey Rzeczy-Pospolitey Polskiey takie nieszczeście, iakie zpodkało Xiążęcia Sulkowkiego? gdyż w będących postempkach nie od usprawiedliwieniasię, lub też od sądowych porządkow, y Inquizycyi, ale od exekucyi zaczęto będzie; prawda to iż Krolowi Pruskiemu niebyło by potrzeby przy weyściu woysk jego do Polskiey takiey wszelkiey przeciwko dezercyi mieć ostrożności, ieżeli by niebyła wielka, albo naywiększa częsć usilnie zachwaconych w Polszcze obywatelow: tudzież czy nie oczewisciesię to pokazuie, iż zamiast pomienionych maiących być Dezerterow, ta Intencya iest, ażeby takimże sposobem Pruską Armeią napełniać, lub też przymnażać, iak postempiono z gardyą Xiążęcia Sulkowsklego?

O obiecaney kapitulacyi, y w częsney nadgrodzie tym, krorży zechcą Pruskie służbę przyiąć, to My otym niebędziemy nić wspominać, będąc upewnieni, iż taka obietnica żadnego niezaslepi, ale tylko co sie tycze do obiecanego zachęcenia Xiążętow y Dignitarżow Rzeczy Pospolitey, iż ieżeli by kto z nich będąć nakłoniony, mogł mieć staranie, ażeby Rycerski stan usiadł na konia, lub też kto kolwiek z swoim woyskiem, albo z chorungwami do Pruskiey Armei przystał, y z Nią obce dzieło uczynił, to chociaż My barzo upewnieni o dobrey Intencyi y sązieds-kiey przyiazńi generaliter wszytkiego Krolewstwa Rzeczy Pospolitey Polskiey, y co każdy Dygnitarż oney maiąc tyle ku Oyczyznie swey miłości, y Rozsądku w sprawiedliwych y essencialnych oney Intereſsach, bez

penetrowania

penetrowania y bez wszelkiey potrzeby, niebędzie przymnażał taką Armeią, ktora głównieysze zatym tylko do Polskiey weszła, ażeby żyć na niey koszcie, ale barziey Wszysci y każdy tę będzie miał przestrogę, ażeby zamiast tego co teraz generalno wszysci obywatele wielkj przybytek od roschodu y bytności Naszych woysk maią, y zamiast tego ażeby (cosię stać może) y Pruska Armeia przymuszona byłaby, naśladować wtym przykładu Naszey, y zawodząc konfederacyę, apercon-sequens ztego naturalnie idącym Rozdzieleniem całey Rzeczy Pospolitey, one do takiego stanu nieprzywiedli, aby Rzecz Pospolita sama przeciwko siebie, y Dygnitarże oney przeciwko Rownych siebie woiować, a Nasza y krolewska Pruska Armei, każda przeciwnę sobie Partyę wykorżeniać przymuszeni byli. A ze wszystkim tym My obeysćsię niemożem ażeby Nayiásnieyszey Rzeczy Pospolitey Polskiey, y każdemu Dignitarzowi oney nieobiawić, iż iako My do tego czasu staralisię, ażeby bytnosć, y przechod woysk Naszych dla Rzeczy Pospolitey bez ukrzywdzenia byli, y jako wtym nie odmienna iest Nasza Intencya, tak samą istotą przy wszelkich okazyiach dowodem iest Prawdziwe Nasze ządanie, wolnosć Rzeczy Pospolitey w całosći zachować, y dobry stan oney promowować, y Naszę Armeię ni doczego inszego nie zażywać, jak tyle, ku podaniu silney pomocy wiernym Naszym Aliantom, ku Uczynieniu ukrzywdzonym sprawiedliwey satysfakcyi, y ku przywroceniu prętkiego, trwałego, y czci-godnego Pokoiu; Na przeciwko zas tego niechcielibys My wtych nieprzyiemnych finalnych okolicznosciach być, y obracać Nasze oręże przeciwko tym, ktorży by ku własney swey, y Oyczyzny swoiey krzywdzie, y inkonweniencyi, Krolewską Pruskię stronę przyieli, y tak My postempuiąć wewszystkich okazyiach z prawdziwym czystym, y odkrytym sercem, y nie żądaiąc przy wstompieniu Naszych woysk w Państwa Rzeczy Pospolitey pomnażac siły sprawiedliwego Naszego oręża iako w Uczęsnickiey y Neutralney Ziemi, teraz y Naprzod obiawiamy, iż ieżeli kto kolwiek przedsiewiezmie konfederacyę czynić, albo do Pruskiey strony przystanie, y oney woyskiem pomoc uczyni, to takowych od tego czasu przyznaiemy My za Naszych; y swey jch własney Oyczyżny Nieprzyiacielow; y dla tego Naszym Armeiam przykazuiemy, z onemi jako z jawnemi Nieprzyiacielami vigore wszelkiey strogośći Woyskowych Praw postempować; z drugiey zas strony z tymi, ktorży Oyczyznie swoiey wiernemi y przy przyiętym nieutralitecie stałemi y niechwieiącemisię zostaną, onych wszelką możnością będziem zastempować, y ochraniać, y wszelkim sposobem niedopuszczać, a żeby jm jaka kolwiek krzywda, lub dezolacya stać się mogla; gdyż nieodmienne Naszę żądanie y jntencya zawsze wtym zostawać będą, ażeby wolnosć Nayjasnieyszey Rzeczy Pospolitey, y oney Prawa y Praeeminencyi nienaruszenie zachowywane, a dobry stan oney zawsze przyraszczony byli. Dan w Peterhofie 2 Iulii 1759 Roku.

(L. S.)

2

